LOKALNIE · OPINIA

ŻYCIE LUDZKIE JEST ZBYT WAŻNE, ABY POZOSTAWIĆ JE LEKARZOM. WYTYCZNE LESZCZYNY TO LEGALIZACJA ABORCJI NA ŻYCZENIE

Jakub Dudek · 12 września 2024

Minister Zdrowia, Izabela Leszczyna z PO, czyni lekarzy panami życia i śmierci. Jakie niebezpieczeństwo niosą za sobą wytyczne ws. dostępu do aborcji?

Opublikowane 30 sierpnia przez Ministerstwo Zdrowia wytyczne w sprawie obowiązujących przepisów prawnych dotyczących dostępu do procedury przerwania ciąży to próba swoistego „zhackowania" polskiego systemu prawnego, który zarówno na gruncie ustawowym, konstytucyjnym, jak i orzeczniczym stoi na straży życia ludzkiego. Przeprogramowując go tak, aby oddać władzę moralną przedstawicielom zawodu technicznego, Izabela Leszczyna realizuje dystopijną wizję rzeczywistości.

Izabela Leszczyna zastępuje regułę wyjątkiem

Po fiasku próby legalizacji aborcji przez lewicę i centrum kontrolowany przez PO resort zdrowia przystąpił do realizacji „planu B", zgodnie z którym obecnie funkcjonujące prawo zostanie arbitralnie zinterpretowane tak, aby pozbawienie życia dziecka poczętego stało się w majestacie państwa możliwe i dostępne na wyciągnięcie ręki. Według deklaracji minister zdrowia Izabeli Leszczyny jest to nic innego jak tylko przypomnienie lekarzom o ustawowym obowiązku stawiania zdrowia matki ponad życie dziecka nienarodzonego, bez względu na stopień zaawansowania ciąży. Jest to jednak tylko część prawdy.

> Wytyczne odwracają bowiem dotychczasową logikę, w której wyjątki od ochrony życia nienarodzonych zostają zabsolutyzowane do tego stopnia, że same stają się regułą, co dzieje się poprzez takie zinterpretowanie przesłanki o ochronie zdrowia (także psychicznego) matki, że uzyskanie zgody na przeprowadzenie aborcji staje się właściwie formalnością.

Przesłanką do wywołania sztucznego poronienia i uśmiercenia dziecka bez względu na etap prenatalny będzie bowiem np. zaświadczenie od psychiatry, który powiąże zdrową i prawidłowo rozwijającą się ciążę z szeroko pojętym „dobrostanem psychicznym" matki, pod który to termin podpiąć można wszystko, co prowadzi w konsekwencji do nieograniczonego pola nadużyć wobec najwyższego interesu dzieci nienarodzonych. Wszakże w czasach PRL, gdy aborcja była powszechnie dostępna, dokonywano jej ze

względu na „ważne kwestie społeczne", co miało charakter czysto deklaratywny. Także dziś przykłady innych państw, w których funkcjonują podobne rozwiązania prawne, mogą wywoływać przerażenie – przesłanki ze zdrowia psychicznego potrafią sięgać nawet 98% przypadków legalnych aborcji, co np. w Wielkiej Brytanii przekłada się na hekatombę dwustu tysięcy istnień rocznie! (https://www.gov.uk/government/statistics/abortion-statistics-for-england-and-wales-2020/abortion-statistics-england-and-wales-2020)

Lekarze tak jak sędziowie mają poglądy. I mogą być diabłami

Pani minister zręcznie broniła się przed tego typu krytyką, uciekając się do stwierdzenia, żeby „w sprawie aborcji zaufać lekarzom". Ten chwyt erystyczny jest zarazem odwołaniem do popularnej mentalności technokratycznej, w której nie ma miejsca dla sporów moralnych i aksjologicznych, a jedynie dla wiary w ekspertów podejmujących „racjonalne" i „jedynie słuszne" decyzje.

Mentalność tę można było doskonale poznać przy okazji sporów o praworządność w Polsce, gdy w dyskusjach od czasu do czasu objawiała nam się demoliberalna metafizyka, broniąca ułudy instytucji sędziego jako człowieka „tabula rasa" – niemającego poglądów ani sympatii politycznych, tym samym idealnego i niezależnego arbitra, wolnego od wadliwej natury sądzonych przez niego ludzi.

Tą samą logiką objęty jest lekarz, któremu należy oddać władzę nad ludzkim życiem jako istocie nieomylnej i nieskalanej. I o ile w przypadku sędziów mieliśmy do czynienia z władzą kolegialną, od której orzeczeń istnieje ścieżka odwoławcza, o tyle w przypadku wytycznych ministerstwa lekarz mający dokonać zabiegu aborcji będzie zaledwie katem wykonującym wyrok śmierci (to nie analogia, a faktyczny opis potencjalnego zdarzenia), wydany jednoosobowo i bezapelacyjnie („jeżeli inny lekarz specjalista uprzednio stwierdził przesłanki do przerwania ciąży, przedmiotem konsylium nie może być ponowne analizowanie tych przesłanek" – https://www.gov.pl/web/zdrowie/wytyczne-w-sprawie-obowiazujacych-przepisow-prawnych-dotyczacych-dostepu-do-procedury-przerwania-ciazy).

W tym właśnie miejscu dochodzimy do fundamentalnej różnicy między niedoskonałym, ale posiadającym liczne bezpieczniki wymiarem sprawiedliwości a nową funkcją lekarza, który w zamyśle wytycznych resortu zdrowia będzie niczym mojra Atropos (gr. Ἄτροπος – „Nieodwracalna"), przecinająca ostatecznie nić ludzkiego życia. Dość powiedzieć, że o ile system sądowniczy może funkcjonować lepiej lub gorzej i być bliższy lub dalszy idei sprawiedliwości, do której dąży, o tyle zupełnie niesprawiedliwy może być tylko w ustroju zupełnie zdeprawowanym, jak w przypadku wielkich totalitaryzmów minionego stulecia. Rozsądny ustrój może w znacznej mierze łagodzić i naprawiać błędy sędziego, ale bezrząd państwowy dający arbitralną władzę lekarzowi sam się tego wpływu wyzbywa, cedując wszystko na jednostkę, choćby najpodlejszą.

Jakich więc „lekarzy" mogła mieć na myśli minister Leszczyna? Dość przypomnieć sobie obecną na niedawnym „Campusie Polska Przyszłości" lekarkę psychiatrii doktor Maję Herman, która oprócz występu w jednym z paneli afiszowała się z hasłami proaborcyjnych organizacji. Herman, zwolenniczka aborcji „na życzenie", będzie mogła realizować swój światopogląd w formie aborcji „na zaświadczenie", co w praktyce będzie tym samym. Jednak ani z wiedzą lekarską, ani z interesem zarówno matki, jak i dziecka poczętego nie będzie to miało nic wspólnego.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=HoCBxqyDpH4

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/zycie-ludzkie-jest-zbyt-wazne-aby-pozostawic-je-lekarzom-wytyczne-leszczyny-to-legalizacja-aborcji-na-zyczenie/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć